

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2. Dnia 29 czerwca 2012 roku

Sąd Rejonowy dla W. M. w W. II W. C.

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Robert Masznicz

Protokolant: Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2012 roku w W. na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. i M. R.

przeciwko pozwanej P. K. O. B. P. S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umowy kredytowej z dnia 15 października 1996r. zawartej pomiędzy (...) Bankiem (...) – Oddział w M. a powódkami

1. oddała powództwo,
2. nie obciąża powódek obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej.

Sygn. akt II C 1549/12

UZASADNIENIE WYROKU

W pozwie z dnia 15 listopada 2011 r., złożonym w dniu 9 grudnia 2011 r. (data prezentaty) przeciwko P. B.S.A. z siedzibą w W. B. M. oraz M. R. wniosły o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 15 października 1996 r. zawarta pomiędzy nimi a (...) bankiem państwowym w M. jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ponadto wniosły o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódki podniosły, że po czternastu latach systematycznego spłacania wyliczonych przez pozwanego rat kredytowych spostrzegły, że ich zadłużenie wzrasta zamiast maleć. Wyjaśniły, że po zawarciu z poprzednikiem prawnym pozwanego umowy z dnia 15 października 1996 r. regularnie spłacają kwotę kredytu, natomiast pozwany przysłał im zaświadczenie, z którego wynika, że kwota kredytu wzrosła o 100%. Powódki wskazały, że działania Banku są sprzeczne z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks Cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r. Nr 157, poz. 1316), z przepisami ustawy Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.), jak również z art. 5 Kodeksu Cywilnego (k. 1-3 – pozew).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 lutego 2012 r. pozwany P. B. S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając zajęte stanowisko w sprawie pozwany w pierwszej kolejności wskazał, że założeniem kredytu udzielonego powódkom było częściowe odroczenie spłaty kredytu przy spłacie rat w najniższej wysokości, zwłaszcza w początkowym okresie spłaty. Według umowy dokonywane wpłaty miały być zaliczane w pierwszej kolejności na odsetki, a następnie na spłatę kapitału. Gdy wysokość rat była niższa od odsetek, pozostałość odsetek zwiększała dług powódek na koniec miesiąca, gdyż następowała kapitalizacja odsetek. Z historii procesu obsługi powódek jasno

wynika, że zdecydowały się na odrażanie spłat kapitału i uiszczanie rat w minimalnej wymaganej przez pozwanego wysokości. Spłata minimalnych rat kredytu spowodowała, że na przestrzeni obowiązywania umowy dłużny kapitał się nie zmniejszał, zaś stale wzrastało zadłużenie. Powódki miały możliwość ustrzeżenia się przed wzrostem zadłużenia spłacając ratalnie kwoty wyższe od wymaganego minimum, a nie powołując się na niekorzystne lub wadliwe zapisy umowy kredytu, niesłuszne praktyki Banku lub niemożliwość świadczenia.

Pozwany oświadczył również, że wbrew odmiennym twierdzeniom powódek konstrukcja umowy kredytu była zgodna zarówno z ówczesnie obowiązującą ustawą Prawo bankowe (Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.), jak również z obecnie obowiązującymi regulacjami. Umowa nie zawierała treści wieloznacznych, została sformułowana językiem przystępnym i w żaden sposób nie naruszała interesów konsumenta. Zdaniem pozwanego przedmiotowa umowa została skonstruowana wręcz na korzyść powódek z uwagi na możliwość elastycznego dostosowania spłaty należności względem banku, w tym możliwości jednorazowego spłacenia kredytu bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów.

Wreszcie pozwany podniósł, że powódki nie wykazały żadnych podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu (k. 48-54 – odpowiedź na pozew).

Na rozprawie w dniu 29 czerwca 2012 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie wskazując, że wzrost zadłużenia był spowodowany decyzją samych powódek co do wysokości spłat ratalnych (k. 85 – protokół rozprawy z dnia 29 czerwca 2012 r.).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 października 1996 r. poprzednik prawny pozwanego banku zawarł z powódkami M. M. oraz B. M. umowę o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności (dowód: umowa – k. 4-9).

Poprzednik prawny pozwanego zobowiązał się uruchomić do dyspozycji powódek kredyt w wysokości 10.000 złotych na sfinansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego stanowiącego własność M. M., zaś powódki zobowiązały się do spłaty w miesięcznych ratach kredytu powiększonego o odsetki.

Zgodnie z postanowieniami § 5 ust. 1 umowy, kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość równa jest wysokości stopy bazowej, określonej w ust. 3 niniejszej umowy, w stosunku rocznym powiększonej o 6 punktów procentowych. Ust. 4 określał wysokość stopy bazowej w chwili zawarcia umowy na 19,5%, a w stosunku rocznym 25,5%.

Na mocy § 6 umowy odsetki miały być naliczane miesięcznie, w wysokości stopy rocznej według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą, od kwoty zadłużenia, począwszy od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie.

Wysokość raty spłaty zobowiązań została określona według wzoru formuły normatywnej określonej w § 9 ust. 1 umowy. Zgodnie z ust. 2 wysokość pierwszej raty spłaty wynosiła 81,30 zł. Ustalona w umowie formuła spłaty miała obowiązywać w całym okresie spłaty zadłużenia (§ 9 ust. 3).

Zgodnie z § 10 ust. 1 dokonywane przez kredytobiorcę wpłaty na poczet spłaty zadłużenia przeznaczone były w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a następnie na spłatę kredytu, natomiast ust. 2 stanowił, że jeżeli wysokość spłacanych przez Kredytobiorcę rat będzie niższa od należnych odsetek – nie spłacone odsetki będą dopisywane do zadłużenia kredytobiorcy (kapitalizowane) na koniec każdego miesiąca kalendarzowego.

Dokonywane przez Kredytobiorcę spłaty miały być zaliczane na spłatę zaległych zobowiązań w następującej kolejności: 1) koszty (przypomnień, zawiadomień, zabezpieczeń, ubezpieczeń i innych), 2) odsetki od zadłużenia przeterminowanego, 3) odsetki zaległe, 4) kredyt, 5) odsetki i kredyt (§ 12 ust. 11).

Na mocy § 13 ust. 1 w razie dokonania przez kredytobiorcę spłaty zobowiązań w kwocie wyższej od należnej bank zaliczy kwotę zadłużenia nadpłaty na spłatę zadłużenia, o ile kredytobiorca nie wyda dyspozycji co do innego przeznaczenia nadpłaty.

Zgodnie z § 18 kredytobiorca mógł spłacić wszystkie zobowiązania jednorazowo, skutkiem czego umowa by wygasła (§ 19 ust. 1).

Pozwany co miesiąc przysyłał powódkom zawiadomienia o wysokości należnych odsetek, stanie zobowiązań oraz wysokości raty (okoliczność bezsporna).

Do sierpnia 2009 roku powódki wpłaciły na rzecz pozwanego kwotę 17.453,84 złotych wpłacając co miesiąc kwoty wskazane przez pozwanego jako rata kredytu. W czasie spłaty kredytu powódki nie opóźniały się z uiszczaniem rat (okoliczność bezsporna, zaświadczenie – k. 10-11).

Przyjęta przez strony formuła spłaty kredytu pozwalała na spłatę tego kredytu w terminie, na który została zawarta. Kredyt udzielony powódkom mógł zostać przez nie spłacony przy przyjęciu, że wpłacałyby kwotę wyższą od minimalnej wskazywanej przez bank w comiesięcznych zawiadomieniach, zgodnie z § 12 ust. 1 umowy. Przy założeniu, że wpłaty dokonywane byłyby w wysokości o 50 złotych wyższej niż minimalna, powódki spłaciłyby raty kredytu całkowicie do listopada 2011 roku. Przy przyjęciu, że wpłacana przez powódki rata byłaby stała przez cały okres kredytowania, spłata kapitału nastąpiłaby dopiero od listopada 2014 roku i powódki spłaciłyby raty kredytu całkowicie do października 2019 roku (dowód: dokumenty kalkulacyjne – k. 81-84).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów i twierdzeń stron. Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę w całości, albowiem ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Również Sąd nie dopatrył się w tych dokumentach niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości co do ich mocy i wartości dowodowej, dlatego uznał je za nie budzący wątpliwości, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Należy jednak przy tym zaznaczyć, że w odniesieniu do dokumentów prywatnych powyższa pozytywna ocena ich wiarygodności oznacza wyłącznie, że Sąd uznał, że osoby, które te dokumenty podpisały, złożyły zawarte w nich oświadczenia woli bądź wiedzy (art. 245 k.p.c.) i nie przesądza kwestii prawdziwości samych zawartych w nich oświadczeń.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Powództwo podlega oddaleniu, jeżeli powód nie ma interesu prawnego do jego wytoczenia, ale także wówczas, jeżeli interes taki istnieje, ale twierdzenie powoda o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego okaże się bezzasadne.

W realiach niniejszej sprawy Sąd nie miał wątpliwości, że powódki miały interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, iż łącząca strony umowa kredytu była obiektywnie i od samego początku nieważna, jednak żądanie sformułowane w sposób określony w pozwie nie mogło zostać uwzględnione. Należy pamiętać, że Sąd był zobligowany do ścisłego trzymania się granic żądania, wskazanych w pozwie, gdyż nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.).

Jedną z naczelnych zasad obrotu prawnego, statuującą pewność tego obrotu, jest zasada określana w j. łacińskim jako *pacta sunt servanda*, zgodnie z którą obowiązkiem dłużnika jest wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią, bez względu na okoliczności, które zaistniały po powstaniu zobowiązania.

Na wstępie podkreślić trzeba, że to powódki wystąpiły do pozwanego o zawarcie umowy kredytu. Decyzja ta nie była związana z jakimikolwiek działaniami pozwanego, nie była efektem nagabywań czy zachęcania do zawarcia umowy kredytu, a przynajmniej z materiału dowodowego sprawy nic takiego nie wynika. Powódki miały pełną świadomość płynących z faktu zawarcia umowy kredytu konsekwencji, a zatem przede wszystkim obowiązku comiesięcznej spłaty określonych w umowie kwot. Jako osoby dorosłe, mające doświadczenie życiowe, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, niewątpliwie były w stanie zorientować się na podstawie oceny własnego majątku czy ich budżet domowy podoła spłaceniu kolejnych rat.

Bezspornym jest fakt zawarcia przez powódki umowy kredytu z pozwanym. Powódki wywodziły swoje roszczenie – nieważność umowy kredytu zawartego z poprzednikiem prawnym P. B. S.A. – po pierwsze z faktu sprzeczności umowy z ustawą Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) w zakresie braku jasności i zrozumiałości informacji o świadczonych przez bank usługach, braku oznaczenia zasad i terminu spłaty kredytu oraz możliwości wypowiedzenia umowy kredytu w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej. Po wtóre powoływały się na sprzeczność przedmiotowej umowy z przepisami Kodeksu cywilnego, a dokładnie z normami regulującymi umowy zawierane z konsumentami, dotyczącymi wysokości odsetek, a wreszcie z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu przedmiotową sprawę należy rozpatrywać na gruncie ówczesnie obowiązujących przepisów ustawy Prawo bankowe (Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.), za czym przemawia treść art. 181 ustawy Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) zgodnie, z którym do umów zawartych przez banki (...) stosuje się przepisy dotychczasowe, z zastrzeżeniem art. 152. W przepisie tym znalazła bowiem wyraz ogólna zasada prawa cywilnego, w myśl której do stosunków prawnych stosuje się prawo obowiązujące w chwili ich powstania (art. XXVI p.w.k.c.).

Stanowisko powódek, sprowadzające się do uznania, że zawarta umowa kredytu jest nieważna, nie znajduje uzasadnienia. Powódki nie wykazały w niniejszym postępowaniu, że łącząca je z pozwanym umowa jest nieważna. Strony zawarły umowę, w ramach której umówiły się, że wpłaty są przeznaczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek. Zasady rozliczania wpłat ustawodawca pozostawił swobodnej decyzji stron, zgodnej z obowiązującą zasadą swobody umów. Zawierając umowę powódki zgodziły się, że w pierwszej kolejności wpłaty pokrywają odsetki, tym samym zgodziły się, że kapitał będzie pomniejszany dopiero w sytuacji, gdy wpłata będzie te odsetki przewyższać. Z istoty kredytu nie wynika, że część spłacanej raty powinna zostać zaliczona na poczet kapitału kredytu.

Zgodnie z obowiązującym w dacie zawarcia umowy art. 27 § 1 i 2 ustawy Prawo bankowe (Dz. U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.) przez umowę kredytową bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie określoną kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w umownym terminie spłaty oraz do zapłaty prowizji od przyznanego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę kredytu, termin spłaty kredytu, oprocentowanie kredytu, zakres uprawnień banku związanych z wykorzystaniem udzielonego kredytu i zabezpieczeniem jego zwrotu, termin postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych.

W ocenie Sądu umowa zawarta przez strony jest ważna i podlega wykonaniu zgodnie z jej postanowieniami, choćby w toku realizacji okazało się, że jest ona niekorzystna dla jednej strony. Nie znajduje żadnych podstaw prawnych pozbawienie pozwanego należnego mu wynagrodzenia za udzielenie kredytu. Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. Tymczasem powódki, po 15 latach obowiązywania umowy, żądają rozwiązania tej umowy ze skutkiem wstecznym, która spowodowałaby pozbawienie pozwanego spodziewanych w oparciu o ważną umowę korzyści. Uwzględnienie takiego żądania musiałoby nastąpić z rażącym naruszeniem interesu drugiej strony.

Nie znajduje również uzasadnienia powołana przez powódki okoliczność, że zawarta umowa jest sprzeczna z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2005 r. Nr 157, poz. 1316), w szczególności w zakresie wysokości odsetek z uwagi na fakt, że zgodnie z art. 5 przepisy przedmiotowej ustawy stosuje się do czynności prawnych dokonywanych po jej wejściu w życie.

Odnosnie twierdzeń powódek, że umowa zawiera klauzule abuzywne, to zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 14 listopada 2006 r. wydanego w sprawie I Aca 520/06 przed wejściem w życie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących klauzul abuzywnych (art. 385⁽⁽¹⁾⁾ do 385⁽⁽³⁾⁾ k.c.) do umów zawartych i niewykonanych do 1 sierpnia 2000 r. podstawę badania ich zgodności z dobrymi obyczajami stanowią przepisy art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353⁽⁽¹⁾⁾ k.c.

Z uwagi na powoływanie się przez powódki na nieważność umowy, którą sąd bierze pod uwagę z urzędu, sąd miał na uwadze nieważność z przyczyn określonych w art. 58 § 1 i 2 k.c. Stosownie do tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, a także sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Sąd nie dopatrył się sprzeczności zawartej umowy z ustawą. W szczególności zgodny z Kodeksem cywilnym jest zapis umowy przewidujący możliwość zaliczenia niepokrytych odsetek do sumy zadłużenia i naliczanie od nich oprocentowania ustalonego dla kapitału kredytu. Zgodnie z art. 482 k.c., od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy. Ograniczenie to nie dotyczy jednakże pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. Okoliczności ustalone w postępowaniu wskazują, że umowa nie miała również na celu obejścia żadnego z przepisów ustawy. Nie można mówić również o sprzeczności dokonanej czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego. Powódki świadomie podjęły decyzję o zaciągnięciu kredytu z odroczonym terminem spłaty części należności, co oznaczało, że będą mogły płacić niższe raty kredytu, niżby to wynikało z realnego oprocentowania.

Należy ponadto podkreślić, że obowiązek sądu wzięcia pod uwagę nieważności z urzędu, nie oznacza po stronie sądu obowiązku poszukiwania dowodów i przeprowadzania postępowania dowodowego z urzędu. Powódki podnosząc zarzut nieważności umowy powinny zgłosić w celu udowodnienia swoich twierdzeń odpowiednie dowody. Dokonując oceny ważności umowy sąd oparł się zatem na dokumentach złożonych przez strony.

Relację między nieważnością czynności prawnych a nadużyciem prawa trafnie ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2002 r., sygn. akt I CKN 934/00, gdzie stwierdził m.in.: "Art. 5 k.c. dotyczy sytuacji, gdy stosunek prawny już istnieje i istniejące uprawnienie wchodzące w skład jego treści jest ważne, ale w trakcie trwania tego stosunku prawnego zaszły takie nowe okoliczności, które w świetle zasad współzycia społecznego przeciwstawiają się dochodzeniu uprawnienia tak długo, dopóki będą trwały te okoliczności. Artykuł 58 § 1 i 2 k.c. dotyczy sprzeczności czynności prawnej z ustawą albo mającą na celu obejście ustawy, bądź też jej sprzeczności z zasadami współzycia. Obejmuje on takie sytuacje, gdy czynność prawna już w chwili rodzenia się stosunku prawnego dotknięta jest tymi wadliwościami. Jest więc od początku nieważna, z uwagi na wymienioną sprzeczność, a istniejąca nieważność takiej czynności powoduje, że nie stwarza ona w ogóle uprawnień".

Ta sama relacja odnosi się do czynności służących wykonaniu istniejącego zobowiązania. Jeśli treść lub cel takiej czynności są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, czynność jest nieważna, jeśli natomiast sprzeczność z zasadami współzycia społecznego wynika z innych okoliczności zewnętrznych w stosunku do treści i celu czynności prawnej, wtedy właściwa jest ocena z punktu widzenia art. 5 k.c. (por. M. Gutowski, Nieważność..., s. 356).

Powódki, podnosząc zarzut niezgodności przedmiotowej umowy z zasadami współzycia społecznego nie powoływały jednak żadnych konkretnych elementów, czy zapisów w treści zawartej przez strony czynności prawnej, a jedynie przywoływały poszczególne przepisy ustawy Prawo Bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.). Sąd – badając treść umowy z urzędu – nie dopatrył się w niej żadnych elementów sprzecznych z zasadami współzycia społecznego, rozumianymi, jako pewne normy etyczne, czy moralne. Treść umowy kredytu zawiera bowiem jej elementy istotne (tzw. essentialia negotii), standardowo zawierane w tego typu umowach przez banki: zarówno element czasowego

przysporzenia dla powoda, jak i ekwiwalentu dla pozwanego. Żadne zaś z tych świadczeń nie sposób nazwać czy to nadmiernie uciążliwym, czy na tyle niesprawiedliwym, aby implikowało to nieważność umowy. Również odsetki – których wysokość mieściła się w ustawowych granicach – nie kwalifikowały się do ocenienia ich w kategoriach sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Nadto, rozstrzygając kwestię sprzeczności czy to czynności prawnej, czy to działania określonego podmiotu w kategoriach sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie sposób pominąć jednej z najistotniejszych dyrektyw związanych z tą przesłanką, a mianowicie odmowy udzielenia ochrony podmiotowi, który sam nadużywa swojego prawa podmiotowego, zachowując się nieetycznie, czy niemoralnie.

Podsumowując, w toku niniejszego procesu powódki nie wykazały, że umowa o kredyt nr 69616-13071-176-422-42/96 jest nieważna. Wpływ na wzrost zadłużenia powódek mogło mieć niezrozumienie przez nich mechanizmu rozliczania wpłat, jak również sposób określenia przez pozwanego kolejnych miesięcznych rat kredytu w przysyłanych zawiadomieniach. Ewentualne błędy czy nieporozumienia przy realizacji umowy nie mogą świadczyć jednakże o tym, że umowa jest nieważna. Powódki najprawdopodobniej (gdyż nie przedstawiły w toku procesu swojego stanowiska) nie zrozumiały skomplikowanego i opisanego specjalistycznym i niejasnym dla nich językiem mechanizmu obliczania rat kredytowych. Brak zrozumienia mechanizmu spłaty kredytu, jeśli język umowy był dla nich niezrozumiały, i pomimo tego podpisanie umowy, nie powoduje że powódki mogą się następnie zwolnić od zobowiązania.

Dojście przez powódki po kilkunastu latach realizacji umowy, że przyjęty sposób rozliczeń jest dla nich niekorzystny przy braku wpłat wyższych od minimalnych, nie może prowadzić do wniosku, że umowa jest nieważna. Z § 10 ust. 1 umowy jasno wynika sposób rozliczania dokonywanych przez powódki wpłat. Wpłaty te miały być zaliczane w pierwszej kolejności na spłatę odsetek, a dopiero w dalszej kolejności na spłatę kapitału kredytu. Jednocześnie § 13 ust. 1 stanowi, że spłata przez kredytobiorcę zobowiązań w kwocie wyższej od należnej jest zaliczana przez bank na spłatę zadłużenia. Kwota wyższa niż należna to kwota wyższa, niż wynikająca z comiesięcznego zawiadomienia. Powódki upatrują zatem nieważności umowy w skutkach jej realizacji. Dokonywały one bowiem spłat w kwotach wynikających z comiesięcznych zawiadomień i w tym okresie spłacały jedynie należne odsetki.

Zdaniem Sądu niekorzystna sytuacja, w której znalazły się powódki, nie powstała wskutek nieracjonalności przyjętego na siebie zobowiązania, ale na skutek przyjętego nieracjonalnego sposobu realizacji świadczenia. W trakcie realizacji świadczenia nie zwróciło uwagi powódek, że ich zadłużenie stale rośnie, a kapitał nie zmniejsza się, gdyż płaciły one wyłącznie odsetki od raty kredytu.

Także działanie pozwanego, polegające na przyznaniu powódkom kredytu nie mogło stanowić nadużycia prawa, albowiem żaden z elementów zawartej pomiędzy stronami umowy, a zatem dwustronnej czynności prawnej, takich cech nie przejawiał. Co więcej – również kontekst sytuacyjny zawarcia tejże umowy nie wskazuje na jakiegokolwiek sprzeczności z tymi zasadami zachowania strony pozwanej, a gdyby w ogóle rozważać kwestię naganności zachowania którejkolwiek ze stron – to w tym kontekście mogłoby być rozważane jedynie działanie powódek, jako zamierzających uchylić się od wypełnienia swojego zobowiązania, a w efekcie niesłusznie wzbogaconych kosztem pozwanego.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że roszczenie powódek nie zasługuje na uwzględnienie i dlatego orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku, oddalając powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., który przewiduje, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powódki były zwolnione od kosztów sądowych w części tj. od opłaty od pozwu w całości. Biorąc pod uwagę ich sytuację rodzinną, osobistą, majątkową i dochody powódek, które to okoliczności legły u podstaw zwolnienia (zob. oświadczenia powódek), Sąd nie obciążył powódek kosztami sądowymi oraz kosztami zastępstwa prawnego pozwanego, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć żądającej tego powódce (k. 87) wraz pouc. o apelacji oraz pełnomocnikowi pozwanego